

Sygn. akt III AUa 990/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 listopada 2015 r.

Sąd Apelacyjny - III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w G.

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Maciej Piankowski (spr.)
Sędziowie:	SSA Aleksandra Urban SSA Jerzy Andrzejewski
Protokolant:	sekr.sądowy Angelika Judka

po rozpoznaniu w dniu 24 listopada 2015 r. w Gdańsku

sprawy L. D.

z udziałem zainteresowanego J. P.

przeciwko Prezesowi Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego

o ustalenie objęcia rolniczym ubezpieczeniem społecznym

na skutek apelacji J. P.

od wyroku Sądu Okręgowego w Słupsku V Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 23 marca 2015 r., sygn. akt V U 670/14

I. oddała apelację;

II. zasądza od zainteresowanego J. P. na rzecz L. D. kwotę 120,00 (sto dwadzieścia 00/100) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

SSA Aleksandra Urban SSA Maciej Piankowski (spr.) SSA Jerzy Andrzejewski

Sygn. akt III AUa 990/15

UZASADNIENIE

Ubezpieczona L. D. odwołała się od decyzji pozwanego organu rentowego - Prezesa Kasy Rolniczego Ubezpieczenia Społecznego z dnia 29.05.2014 r., którą stwierdzono, że ubezpieczona nie podlega ubezpieczeniu społecznemu rolników z tytułu pracy jako domownik u J. P..

Ubezpieczona wniosła o zmianę powyższej decyzji i ustalenia, że podlega rolniczemu ubezpieczeniu społecznemu jako domownik zainteresowanego J. P. od dnia 01.11.2003 r. do dnia 13.07.2013 r. wywodząc, że od 19 roku życia, czyli od listopada 2013 r. do 13.07.2013 r. nieprzerwanie zamieszkiwała w gospodarstwie rolnym należącym do zainteresowanego i codziennie pracowała w tym gospodarstwie rolnym.

Zainteresowany wniósł o oddalenie odwołania wskazując, że nie łączy go z ubezpieczoną żadne pokrewieństwo i jest ona dla niego osobą obcą. Związki rodzinne łączy ją z jego konkubina, zgodził się na przygarnięcie ubezpieczonej ponieważ była w trudnej sytuacji rodzinnej i materialnej.

Pozwany organ rentowy wniósł o oddalenie odwołania i zasądzenie kosztów postępowania powołując się na oświadczenie zainteresowanego o braku pokrewieństwa między nim a ubezpieczoną oraz na jego oświadczenie, że ubezpieczona nie pracowała w jego gospodarstwie rolnym i przebywała u niego nie z tytułu pracy.

Wyrokiem z dnia 23.03.2015 r. Sąd Okręgowy w Słupsku V Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych zmienił zaskarżoną decyzję i zobowiązał pozwanego do objęcia ubezpieczonej rolniczym ubezpieczeniem społecznym jako domownika zainteresowanego J. P. w okresie od 01.09.2005 r. do 22.06.2008 r. i od 30.07.2008 r. do 13.07.2013 r. (pkt I) oraz oddalił odwołanie w pozostałym zakresie (pkt II). Ponadto Sąd Okręgowy zasądził od pozwanego na rzecz ubezpieczonej kwotę 60 zł tytułem kosztów postępowania (pkt III).

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd Okręgowy oparł na następujących ustaleniach i rozważaniach.

Ubezpieczona L. D. jest kuzynką świadka L. G., która mieszka w G. w gospodarstwie zainteresowanego J. P. i pozostaje z nim w nieformalnym związku – w konkubinacie.

Ubezpieczona pochodzi, jak to określano, z rodziny patologicznej. Będąc uczennicą wraz z siostrą bliźniaczką spędzały u zainteresowanego wakacje. Matka ubezpieczonej nadużywała alkoholu. Ojciec zmarł 01.06.2002 r. Ciotka L. G. zaproponowała ubezpieczonej, za zgodą zainteresowanego, aby przeprowadziła się do nich. Ubezpieczona skorzystała z tej propozycji, a po roku sprowadziła się też jej siostra. Dostały samodzielny pokój, prowadziły wspólne gospodarstwo domowe z zainteresowanym i jego partnerką życiową. Ubezpieczona wykonywała prace gospodarcze, doiła krowy, wyprowadzała je na pastwisko, wyrzucała łajno, wykonywała czynności w oborze i obejściu. W domu gotowała, sprzątała. Jeździła po kisonkę. Ubezpieczona była traktowana przez zainteresowanego jak członek rodziny. W czasie choroby ubezpieczonej zainteresowany zawoził ją do lekarza, płacił za wizyty, kupował lekarstwa. Zainteresowany zameldował ubezpieczoną, gdy doszło do eksmisji z mieszkania w B., w którym była wcześniej zameldowana. Stosunki panujące w domu zainteresowanego były bardzo poprawne i sąsiedzi i znajomi postrzegali ubezpieczoną jako domownika, a nie pracownika, uważano ich za rodzinę. Chcąc ulżyć w pracy ubezpieczonej, zainteresowany kupił jej rower jako że pastwisko było oddalone od zabudowań o ca 3 km. Zainteresowany również sfinansował ubezpieczonej kurs nauki prawa jazdy jednakże ubezpieczona nie zdała egzaminu.

Ubezpieczona została wymeldowana z mieszkania w B. decyzją z dnia 27.10.2008 r. i jak wynika z uzasadnienia decyzji ubezpieczona zeznała wówczas, że od 5 lat nie przebywa w B., gdyż dobrowolnie opuściła lokal i od 5 lat zamieszkuje w Grzmiącej.

Ubezpieczona, gdy wprowadziła się do zainteresowanego, była jeszcze uczennicą. Szkołę ukończyła w 2005 r. Zajęcia szkolne zaczynały się od godziny 8, do domu wracało się około godziny 15-16.

Ubezpieczona nie pobierała zasiłku dla bezrobotnych z wyjątkiem jednego miesiąca, gdy miała stypendium.

Chodząc do szkoły ubezpieczona czynności w domu wykonywała sporadycznie. Po ukończeniu szkoły czynności domownika wykonywała tak jak pozostali domownicy. W ocenie ubezpieczonej zainteresowany zachowywał się w stosunku do niej jak ojciec lub jak brat. Gospodarstwo było duże - było około 40 szt. bydła. Ubezpieczona uczestniczyła też przy żniwach, sianokosach, przy zbieraniu drzewa a nawet uczestniczyła w rąbaniu drzewa.

Gospodarstwo liczyło 29 ha, a następnie powiększono je o 9 ha dzierżawy, obecnie obejmuje 46 ha. Odbywa się w nim produkcja roślinna, są użytki zielone i 2 ha gruntów rolnych. Gospodarstwo jest wyposażone w maszyny, przy kiszonkach używa się sprzętu. Praca często polegała na nadzorowaniu pracy maszyn.

Zainteresowany nalegał, aby ubezpieczona ukończyła szkołę, to był jednocześnie warunek aby ubezpieczona mogła dalej zostać u zainteresowanego.

W gospodarstwie wszyscy domownicy wykonywali są samą pracę, np. w oborze wykonywały 2 lub 3 osoby.

Zainteresowany dbał, aby ubezpieczona miała co jeść i w co się ubrać.

Ubezpieczona była słuchaczem kursu „profesjonalny fryzjer” w B. w okresie od 23.06.2008 r. do 29.7.2008 r.

Ubezpieczona była zarejestrowana jako bezrobotna w Powiatowym Urzędzie Pracy w okresach wskazanych w decyzji i pobierała stypendium w okresie od 23.6.2008 r. do 29.07.2008 r. Później utraciła status osoby bezrobotnej ponieważ nie przyjęła propozycji pracy a następnie nie zgłosiła się do Urzędu w wyznaczonym terminie.

Ubezpieczona była uczennicą w okresie od 15.02.1999 r. do 31.8.2000 r. (szkoła podstawowa), od 01.09.2000 r. do 31.08.2003 r. (gimnazjum) i od 01.09.2003 r. do 31.08.2005 r. (zasadnicza szkoła zawodowa).

Na rozprawie w dniu 23.03.2015 r. ubezpieczona zmodyfikowała żądanie domagając się zmiany decyzji poprzez ustalenie, że w okresie od 01.09.2005 r. do 13.07.2013 r. podlegała społecznemu ubezpieczeniu rolniczemu jako domownik zainteresowanego J. P. (k. 169).

Ubezpieczona wielokrotnie występowała do Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w B. o udzielenie jej pomocy finansowej lub rzeczowej i pomoc tą otrzymywała. We wnioskach pisała, że prowadzi osobne gospodarstwo domowe.

Sąd Okręgowy nie dał wiary temu oświadczeniu, uznając, że zostało złożone wyłącznie dla potrzeb związanych z uzyskaniem tych świadczeń. Jak wykazał materiał dowodowy, uzyskane produkty: mąka, cukier itp., spożywane były wspólnie z zainteresowanym i św. G. w ich rzeczywistym gospodarstwie domowym.

Sąd Okręgowy zważył, że z uwagi na status posiadania gospodarstwa rolnego o powierzchni wyższej niż 1 ha przeliczeniowy zainteresowany J. P. został objęty obowiązkowym ubezpieczeniem rolników. Stosownie do art. 7 ust. 1 ustawy z dnia 20.12.1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników (tekst jednolity: Dz. U. z 1998 r., nr 7, poz. 25 ze zm. i tekst jednolity: Dz. U. z 2008 r., nr 50, poz. 291) - ubezpieczeniu wypadkowemu, chorobowemu i macierzyńskiemu podlega:

- 1) rolnik, którego gospodarstwo obejmuje obszar użytków rolnych powyżej 1 ha przeliczeniowego lub dział specjalny,
- 2) domownik rolnika, o którym mowa w pkt 1

- jeżeli ten rolnik lub domownik nie podlega innemu ubezpieczeniu społecznemu lub nie ma ustalonego prawa do emerytury lub renty albo nie ma ustalonego prawa do świadczeń z ubezpieczeń społecznych.

Natomiast stosownie do art. 16 ust. 1, ubezpieczeniu emerytalno-rentowemu podlega z mocy ustawy:

- 1) rolnik, którego gospodarstwo obejmuje obszar użytków rolnych powyżej 1 ha przeliczeniowego lub dział specjalny;
- 2) domownik rolnika, o którym mowa w pkt 1;
- 3) osoba pobierająca rentę strukturalną współfinansowaną ze środków pochodzących z Sekcji Gwarancji (...) Funduszu (...) lub ze środków pochodzących z (...) Funduszu Rolnego na rzecz (...) O. (...);

4) małżonek osoby, o której mowa w pkt 3, jeżeli renta strukturalna współfinansowana ze środków pochodzących z Sekcji Gwarancji (...) Funduszu (...) lub ze środków pochodzących z (...) Funduszu Rolnego na rzecz (...) O. (...) wypłacana jest ze zwiększeniem na tego małżonka.

Zgodnie z ust. 3 art. 16 przepisów ust. 1 oraz ust. 2 pkt 1 i 2 nie stosuje się do osoby, która podlega innemu ubezpieczeniu społecznemu lub ma ustalone prawo do emerytury lub renty, lub ma ustalone prawo do świadczeń z ubezpieczeń społecznych.

Art. 6 w/w ustawy zawiera słowniczek, wg którego domownikiem rolnika jest osoba bliska rolnikowi, która ukończyła 16 lat – pozostaje z rolnikiem we wspólnym gospodarstwie domowym lub zamieszkuje na terenie jego gospodarstwa rolnego lub w jego bliskim sąsiedztwie i stale pracuje w tym gospodarstwie i nie jest związana z rolnikiem stosunkiem pracy.

Sąd Okręgowy wskazał, że przepis nie precyzuje, kto jest osobą bliską. W ocenie Sądu Okręgowego przez osoby bliskie rolnikowi należy rozumieć osoby mające z rolnikiem takie więzi osobiste, rodzinne lub quazi rodzinne, które wyjaśniają przyczynę wykonywania pracy na rachunek rolnika bez wynagrodzenia z tego tytułu.

Za osoby bliskie uznaje się przede wszystkim osoby zaliczane do członków najbliższej rodziny rolnika, a więc zstępnych (dzieci własne i przysposobione) i ich współmałżonków, wstępnych (rodziców) oraz rodzeństwo. Do osób bliskich może być także zaliczony inny członek rodziny lub powinowaty, jeżeli stan faktyczny wykazuje, że łączy go z rolnikiem bliskie więzy i prowadzi z rolnikiem wspólne gospodarstwo domowe. Za innego członka rodziny może być uznana przede w szczególności osoba która nie będąc małżonkiem pozostaje z rolnikiem w faktycznym pożyciu, tj. w tzw. konkubinacie, ale także osoba która traktowana jest jak członek rodziny przez samego rolnika jak również domownika.

W ocenie Sądu Okręgowego, ubezpieczona była traktowana jak osoba bliska, a zainteresowany był dla niej jak ojciec, czy brat.

W tych okolicznościach na podstawie art. 477¹⁴ § 2 k.p.c. orzeczono jak w pkt I sentencji. Z uwagi na to, że ubezpieczona w okresie otrzymywania stypendium na okres ukończenia kursu podlegała innemu ubezpieczeniu, orzeczono jak w pkt II.

W pkt. III sentencji wyroku, na podstawie art. 98 § 1, art. 98 § 3 w zw. art. 99 k.p.c., zasądzono od pozwanego na rzecz ubezpieczonej kwotę 60 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania. Wysokość kosztów zastępstwa prawnego określono na podstawie § 11 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu, z uwzględnieniem minimalnej stawki 60 zł.

Apelację od powyższego orzeczenia wywiódł zainteresowany J. P., który zaskarżył wyrok Sądu Okręgowego w całości i wniósł o jego uchylenie oraz przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania, a ewentualnie o zmianę zakażonego wyroku przez oddalenie odwołania.

Ponadto apelujący wniósł o zasądzenie kosztów procesu za obie instancje.

Apelujący zarzucił błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, czyli przyjęcie, że L. D. była jego domownikiem mimo braku wystarczających dowodów do takiego ustalenia. Apelujący wskazał na brak jakichkolwiek więzi rodzinnych oraz faktycznych między stronami oraz fakt, że pomoc w gospodarstwie (...) świadczona była okazjonalnie, a nie w sposób ciągły.

Uzasadniając apelację podano, że ustalenia Sądu Okręgowego przekraczają zasadę swobodnej oceny dowodów. W świetle zebranego materiału dowodowego nie można uznać L. D. za domownika J. P.. Apelujący powołał się na wyroki Sądu Najwyższego z 23.09.2007 r., I UK 101/07 oraz z 04.10.2006 r., II UK 42/06. Apelujący wywodził, że Sąd Okręgowy dokonał nadmiernej interpretacji ustawowego pojęcia „domownika”, a L. D. była jedynie daleką krewną

konkubiny zainteresowanego, nie miała stałego przydzielonego zakresu prac w gospodarstwie rolnym, ograniczała się jedynie do sporadycznej pomocy w prowadzonym przez zainteresowanego gospodarstwie rolnym. Nie można uznać, że w sposób jednoznaczny i stały zajmowała się pracą w tym gospodarstwie rolnym.

Ubezpieczona wniosła o oddalenie apelacji oraz o zasądzenie na jej rzecz kosztów postępowania według norm przepisanych.

W uzasadnieniu powyższych wniosków ubezpieczona podała, że z zeznań świadków wynika, że była przez zainteresowanego traktowana jak członek rodziny i była mu osobą bliską. Ponadto codziennie razem z innymi domownikami wykonywała prace w gospodarstwie rolnym zainteresowanego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja jest bezzasadna.

Sąd Apelacyjny aprobuje ustalenia i rozważania poczynione przez Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku oraz przyjmując je za własne co oznacza, że nie zachodzi konieczność ich szczegółowego powtarzania (por. wyroki Sądu Najwyższego z 27.03.2012 r., III UK 75/11, LEX nr 1213419; z 14.05.2010 r., II CSK 545/09, LEX nr 602684; z 27.04.2010 r., II PK 312/09, LEX nr 602700; z 20.01.2010 r., II PK 178/09, LEX nr 577829; z 08.10.1998 r., II CKN 923/97, OSNC 1999 nr 3, poz. 60).

Spór w niniejszej sprawie sprowadzał się do rozstrzygnięcia, czy ubezpieczona L. D. była w spornym okresie domownikiem zainteresowanego rolnika - J. P., a w konsekwencji czy podlegała ubezpieczeniu społecznemu rolników.

We wskazanym powyżej zakresie Sąd Okręgowy przeprowadził szczegółowe i wyczerpujące postępowanie dowodowe, a w swych ustaleniach i wnioskach – wbrew zarzutom apelującego - nie wykroczył poza ramy swobodnej oceny wiarygodności i mocy dowodów wynikające z przepisu art. 233 k.p.c., nie popełnił też uchybień w zakresie zarówno ustalonych faktów, jak też ich kwalifikacji prawnej, które mogłyby uzasadnić ingerencję w treść zaskarżonego orzeczenia.

Stosownie do treści art. 233 § 1 k.p.c., sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Taka ocena dokonywana jest na podstawie przekonań sądu, jego wiedzy i posiadanego doświadczenia życiowego, a ponadto powinna uwzględniać wymagania prawa procesowego oraz reguły logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i – ważąc ich moc oraz wiarygodność – odnosi je do pozostałego materiału dowodowego (por. wyrok Sądu Najwyższego z 10.06.1999 r., II UKN 685/98, LEX nr 41437).

Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił przy ocenie dowodów zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego. W takim wypadku podważona skutecznie może być przeprowadzona przez sąd ocena dowodów, a także będące jej konsekwencją ustalenie stanu faktycznego i jego subsumowanie pod określony przepis prawa. To natomiast, że określone dowody ocenione zostały niezgodnie z intencją apelującego nie oznacza jeszcze, iż sąd dopuścił się naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Dla należytego umotywowania swojego stanowiska strona apelująca powinna wykazać, jakich to konkretnych uchybień w ocenie dowodów dopuścił się Sąd pierwszej instancji, to jest – czy i w jakim zakresie ocena ta jest niezgodna z zasadami prawidłowego rozumowania, wiedzą lub doświadczeniem życiowym, względnie – czy jest ona niepełna.

Tymczasem apelujący w treści apelacji nie tylko nie dostarcza argumentacji mogącej zakwestionować istnienie logicznego związku między treścią przeprowadzonych dowodów, a ustalonymi na ich podstawie w drodze wnioskowania faktami stanowiącymi podstawę zawartego w nim rozstrzygnięcia, ale przede wszystkim nie wskazuje dowodów, które jego zdaniem zostały ocenione z przekroczeniem zasad wynikających z art. 233 k.p.c. W zasadzie apelujący, formułując zarzut przekroczenia swobodnej oceny

dowodów, tj. art. 233 k.p.c. w istocie podważa dokonaną przez Sąd I instancji ocenę prawną pracy ubezpieczonej w gospodarstwie rolnym zainteresowanego. Niemniej jednak, w ocenie Sądu Apelacyjnego, przedstawiona w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku ocena dowodów jest prawidłowa i nie narusza zasad wyrażonych we wskazanym przepisie. Natomiast apelacja, w kontekście zgromadzonego w niniejszej sprawie materiału dowodowego wskazuje jednoznacznie, że stanowi ona jedynie polemikę z prawidłowymi ustaleniami i rozstrzygnięciem Sądu I instancji. Apelujący całkowicie nietrafnie przy tym podnosi, że Sąd I instancji popełnił błąd w ustaleniach faktycznych, bowiem tego rodzaju zarzut jest skuteczny jedynie wówczas, gdy istnieje dysharmonia między materiałem zgromadzonym w sprawie a konkluzją, do jakiej doszedł Sąd na jego podstawie. Taka sytuacja w niniejszej sprawie jednak nie zachodziła.

Nie tylko ubezpieczona, ale także przesłuchani w sprawie świadkowie (P. Z., W. W., T. K., R. S., H. G., B. D., E. S.) zeznali, że w spornym okresie ubezpieczona mieszkała z zainteresowanym, prowadziła z nim wspólne gospodarstwo domowe oraz wykonywała także prace w gospodarstwie rolnym zainteresowanego. Zainteresowany i ubezpieczona nie byli rodziną, jednakże byli wobec siebie osobami bliskimi. Zainteresowany umożliwił ubezpieczonej zamieszkanie w jego gospodarstwie, zapewniał ubezpieczonej środki utrzymania, a zatem żywność oraz odzież. Ponadto zainteresowany troszczył się o edukację i stan zdrowia ubezpieczonej – opłacał koszty leczenia, wymagał, aby ubezpieczona ukończyła naukę w szkole, a następnie pomagał w uzyskaniu kwalifikacji (np. aby ubezpieczona uzyskała prawo jazdy). Zainteresowany i ubezpieczona razem spędzali święta. Z zewnątrz relacje jakie występowały między ubezpieczoną i zainteresowanym były postrzegane jako relacje „ojciec-córka” lub „brat-siostra” lub generalnie jako relacje „rodzinne”. W istocie także z zeznań zainteresowanego wynika, że między nim i ubezpieczoną występowały relacje bliskości.

Ponadto z zeznań świadków oraz ubezpieczonej wynika, że ubezpieczona wykonywała tak jak i inni domownicy prace w gospodarstwie rolnym zainteresowanego. Prace te wykonywała bez odrębnej odpłatności i w poczuciu konieczności przyczyniania się dla dobra tego gospodarstwa.

W niniejszej sprawie zgromadzony materiał dowodowy nie stwarzał żadnych wątpliwości co do tego, że ubezpieczona wykonywała pracę w gospodarstwie rolnym zainteresowanego oraz, że między nimi występowały relacje bliskości.

Ponadto należy wyjaśnić, że same, nawet poważne, wątpliwości co do trafności oceny dokonanej przez sąd pierwszej instancji, jeżeli tylko nie wykroczyła ona poza granice zakreślone w art. 233 § 1 k.p.c., nie powinny stwarzać podstawy do zajęcia przez sąd drugiej instancji odmiennego stanowiska. Wątpliwości w tej mierze, a także rozbieżności w orzecznictwie wyjaśnił Sąd Najwyższy w uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 23.03.1999 r., III CZP 59/98 (OSNC 1999 r. z. 7-8, poz. 124), a następnie powtórzył w wyroku z dnia 12.04.2012 r., I UK 347/11 (Lex nr 1216836).

Zgodnie z art. 6 pkt 2 ustawy z dnia 20.12.1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników (jednolity tekst: Dz.U. z 2015 r., poz. 704 ze zm.) ilekroć w ustawie jest mowa o domowniku - rozumie się osobę bliską rolnikowi, która:

- a) ukończyła 16 lat,
- b) pozostaje z rolnikiem we wspólnym gospodarstwie domowym lub zamieszkuje na terenie jego gospodarstwa rolnego albo w bliskim sąsiedztwie,
- c) stale pracuje w tym gospodarstwie rolnym i nie jest związana z rolnikiem stosunkiem pracy.

„Domownik” to trzecia (poza rolnikiem i małżonkiem) grupa osób podlegająca ubezpieczeniu rolniczemu. Domownikami mogą być nie tylko członkowie rodziny albo również osoby niespokrewnione. Pozostawanie we wspólnym gospodarstwie domowym oznacza faktyczne przyczynianie się do osiągnięcia przez to gospodarstwo dochodu i korzystanie ze środków utrzymania wypracowanych (wspólnie) w tym gospodarstwie, a praca wykonywana przez domownika nie ma podstawy prawnej (por. K. Jankowska, I. Jędrasik-Jankowska, Komentarz do ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników, LexisNexis 2011).

O stałości pracy domownika w gospodarstwie rolnym w rozumieniu art. 6 pkt 2 cyt. ustawy decyduje już samo zachowanie gotowości do świadczenia jej na rzecz gospodarstwa osoby bliskiej w wymiarze czasu stosownym do zakładanego przez rolnika prawidłowego jego funkcjonowania (por. wyrok Sądu Najwyższego z 04.10.2006 r., II UK 42/06, OSNP 2007/19-20/292).

Istota działań domownika, który nie prowadzi zawodowej działalności rolniczej na własny rachunek, sprowadza się do pomocy rolnikowi w prowadzeniu gospodarstwa, czyli do wykonywania prac wskazanych mu przez prowadzącego gospodarstwo, leżących w zakresie jego decyzji gospodarczych. Mając to na względzie, należy zaaprobować stanowisko, że wystarczające dla uznania pracy domownika w gospodarstwie rolnym za stałą jest wykonywanie w jej przebiegu wszystkich zabiegów agrotechnicznych związanych z prowadzoną produkcją (tu: roślinną i zwierzęcą) w rozmiarze dyktowanym potrzebami i terminami tych prac oraz używaniem ułatwiającego te prace sprzętu. To stanowisko nawiązuje do wyroku z 21.04.1998 r., II UKN 3/98, w którym Sąd Najwyższy przyjął, że praca domownika w gospodarstwie rolnym wykonywana w wymiarze czasu stosownym do prawidłowego jego funkcjonowania, zgodnie z jego strukturą, przy uwzględnieniu jego obszaru oraz ilości pracujących w nim osób, jest pracą stałą.

Definicji osoby bliskiej nie zawierają przepisy ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników. Pojęcia tego nie wyjaśnia również ustawa o emeryturach i rentach z FUS. Doktryna i orzecznictwo przyjmują natomiast zgodnie, że są to osoby pozostające w faktycznie bliskich stosunkach uczuciowych, w szczególności należy tutaj zaliczyć konkubenta, wychowanka, członków rodziny zastępczej, osobę, z którą łączą bliskie więzi przejawiające się we wspólnym, wieloletnim prowadzeniu gospodarstwa domowego (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 05.06.2012 r., III AUa 164/12, OSASz 2013/2/130-141).

Sąd Okręgowy zasadnie uznał, że ubezpieczona spełniła przesłanki „domownika” w rozumieniu art. 6 pkt 2 cyt. ustawy. Charakter pracy oraz jej wymiar wskazują, że ubezpieczona spełniła warunki zakwalifikowania jej jako domownika w rozumieniu analizowanych przepisów. Ponadto zainteresowany jako rolnik podlegał ubezpieczeniu społecznemu rolników. Według zaś art. 7 ust. 1 pkt 2 oraz art. 16 ust. 1 pkt 2 ustawy o ubezpieczeniu społecznym rolników, ubezpieczeniu wypadkowemu, chorobowemu, macierzyńskiemu oraz ubezpieczeniu emerytalno-rentowemu podlega domownik rolnika.

We wskazanych przez Sąd Okręgowy okresach ubezpieczona nie podlegała innym ubezpieczeniom społecznym dlatego też z mocy ustawy podlegała ubezpieczeniu społecznym rolników.

Z powyższych względów Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. apelację oddalił.

Na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c., art. 108 § 1 k.p.c. oraz § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U. z 2013, poz. 490) orzeczono o kosztach zastępstwa procesowego za II instancję, tj. zasądzono od zainteresowanego na rzecz ubezpieczonej kwotę 120 zł ustalając tę należność w stawce minimalnej przy czym uwzględniono nakład pracy pełnomocnika na etapie postępowania drugoinstancyjnego.

SSA Aleksandra Urban SSA Maciej Piankowski SSA Jerzy Andrzejewski